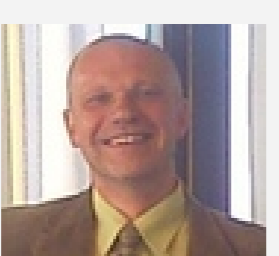


Dołącz do grupy

# Controlling/controllingu

Odpowiedz

« Poprzedni temat    Następny temat »



**Wojciech Gardziński**  
Mieć rację godzinę wcześniej niż inni: przez godzinę być ...

Temat: Controlling/controllingu

Wielkie, co mnie zawsze najbardziej bawiło w controllingu, a najbardziej w tym "Controllingu", pisanym przez Wielkie "C"; z Niemcami w roli głównej (patrz kongresy ICV, ODITK), albo nauczanym na warsztatach controllingowych/budżetowych/kosztytowych, traktata...

Otóż, zawsze bawiło mnie to, że ci Controllerzy (tudzież "Kontrolerzy") najmniej kontrolują (znaczy się: "controllują")... sami siebie, czyli swój, własny system controllingowy.

Mówię o tej powszechnej plątaninie łącz, milionach Wyszukaj.Pionowo(), niewydziałnych błędach, nieotwartych (bo, często, nieistniejących) skoroszytach, które zawierają dane, "a ja je ciągnę łączami", itp.e, itede... Wszędzie panuje Excellozo.

Przecież SKĄD SIĘ, to całe Business Intelligence wzięło - to przecież taka marihuana dla prezesów - "Weź, problemy znikną!". "My ci tu damy SYSTEM - co ja gadam? - SUPER SYSTEM, co rozwiąże ci wszelkie problemy, Excel zniknie, informacja na czas, takie tam, bzdety..."

Otóż nie znikają i wszyscy to wiemy. Wszystko leczy się Excelem, który sam, niestety, pozbawiony bolączek nie jest.

To, może, podejźmy do problemów POWAŻNIE, a nie, uśmierając ból wydanymi pieniędzmi?  
[http://afin.net/webcasts/Demo\\_AfinNetFileRegisterVer20...](http://afin.net/webcasts/Demo_AfinNetFileRegisterVer20...)

KONTROLUJ SWÓJ SYSTEM CONTROLLINGOWY!  
(Dedykacja dla KR)

Ten post został edytowany przez Autora dnia 10.06.14 o godzinie 14:30



**Jan D.**  
nie wszystko na raz - mam ochotę na zmiany

Temat: Controlling/controllingu

Controlling nie powstał wraz z Excelem tylko trochę wcześniej tak ok. 1900 roku, a niektórzy twierdzą, że w 1895 roku po raz pierwszy użyto tej nazwy. Warto zwrócić uwagę, iż sami Niemcy nie zmienili tej nazwy z tego względu, że nie znaleźli słowa które oddaje istotę działania w tym zakresie.

Co do narzędzi, to każdy chwali swoje :-)



**Wojciech Gardziński**  
Mieć rację godzinę wcześniej niż inni: przez godzinę być ...

Temat: Controlling/controllingu

**Jan D.:**

Controlling nie powstał wraz z Excelem tylko trochę wcześniej tak ok. 1900 roku, a niektórzy twierdzą, że w 1895 roku po raz pierwszy użyto tej nazwy. Warto zwrócić uwagę, iż sami Niemcy nie zmienili tej nazwy z tego względu, że nie znaleźli słowa które oddaje istotę działania w tym zakresie.

Pewnikiem - prawda, ale co to ma do rzeczy?

Czy to w firmach małych, czy też wielkich, wszędzie panuje nam miłościwa Jej EXCELencja Excelloza, czyli używanie excelka na poziomie kopiuj-wklej, łącz międzyskoroszytowych oraz Wyszukaj.Pionowo w roli głównej. Uważa Pan, że to fajnie, jeśli kilku(nastu) gości w dziale analiz czeka godzinami na aktualizację swoich łącz, a inaczej nie potrafią?

Co do narzędzi, to każdy chwali swoje :-)

Czy zna Pan inne narzędzie, które dostarcza informacji O JAKOŚCI naszych skoroszytów, ile mają błędów, ile łącz, gdzie są wartości i z jaką dokładnością wpisane?  
Wypowiada się Pan na ten temat, więc domyślam się, że Pan zna.  
Proszę podać - chętnie porównam.

Ten post został edytowany przez Autora dnia 11.06.14 o godzinie 15:16



**Jan D.**  
nie wszystko na raz - mam ochotę na zmiany

Temat: Controlling/controllingu

**Wojciech G.:**

**Jan D.:**

Controlling nie powstał wraz z Excelem tylko trochę wcześniej tak ok. 1900 roku, a niektórzy twierdzą, że w 1895 roku po raz pierwszy użyto tej nazwy. Warto zwrócić uwagę, iż sami Niemcy nie zmienili tej nazwy z tego względu, że nie znaleźli słowa które oddaje istotę działania w tym zakresie.

Pewnikiem - prawda, ale co to ma do rzeczy?

Tylko chciałem zwrócić uwagę że to nie jest kontrola. Widocznie nie udało się.

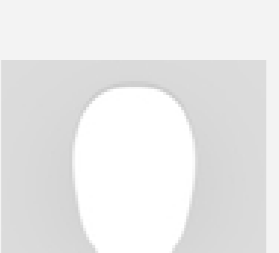
Czy to w firmach małych, czy też wielkich, wszędzie panuje nam miłościwa Jej EXCELencja Excelloza, czyli używanie excelka na poziomie kopiuj-wklej, łącz międzyskoroszytowych oraz Wyszukaj.Pionowo w roli głównej. Uważa Pan, że to fajnie, jeśli kilku(nastu) gości w dziale analiz czeka godzinami na aktualizację swoich łącz, a inaczej nie potrafią?

Nie nie uważam za fajne, a nawet za szkodliwe. Nie wierzę, że nie potrafią. Mogli by w czasie tych kilku godzin oczekiwania na aktualizację nauczyli się używać narzędzi Excela, a nie traktować go jak maszynę do drukowania tabelki.

Co do narzędzi, to każdy chwali swoje :-)

Czy zna Pan inne narzędzie, które dostarcza informacji O JAKOŚCI naszych skoroszytów, ile mają błędów, ile łącz, gdzie są wartości i z jaką dokładnością wpisane?  
Wypowiada się Pan na ten temat, więc domyślam się, że Pan zna.  
Proszę podać - chętnie porównam.

Mam własną technikę opisu - 30 letnią :-). Każdy skoroszyt jest opisany tak, abym nie marnował czasu. obojętnie kiedy do niego sięgnę.



**Wojciech Gardziński**  
Mieć rację godzinę wcześniej niż inni: przez godzinę być ...

Temat: Controlling/controllingu

**Jan D.:**

**Wojciech G.:**

**Jan D.:**

Controlling nie powstał wraz z Excelem tylko trochę wcześniej tak ok. 1900 roku, a niektórzy twierdzą, że w 1895 roku po raz pierwszy użyto tej nazwy. Warto zwrócić uwagę, iż sami Niemcy nie zmienili tej nazwy z tego względu, że nie znaleźli słowa które oddaje istotę działania w tym zakresie.

Pewnikiem - prawda, ale co to ma do rzeczy?

Tylko chciałem zwrócić uwagę że to nie jest kontrola. Widocznie nie udało się.

Widocznie się nie zrozumieliśmy. Ja nie krytykuję controllingu jako takiego (czymkolwiek on jest i od kiedy on jest, i jaki ma zakres). Ja tylko napisałem, że jest bardzo duży rozdźwięk pomiędzy teorią controllingu - wszyscy potrafią wszystko wytłumaczyć na kartce papieru, a jeszcze lepiej, prostym excelkiem - a jego praktyką, czyli użyciem w praktyce, tj. przeklejeniem danych z ERPa albo biała i obróbka tysiącami formuł.

Nie nie uważam za fajne, a nawet za szkodliwe. Nie wierzę, że nie potrafią.

No, to, musi, lubią.

Mogli by w czasie tych kilku godzin oczekiwania na aktualizację nauczyli się używać narzędzi Excela, a nie traktować go jak maszynę do drukowania tabelki.

Wprost przeciwnie, proszę Pana - oni znają wężcz wszystkie narzędzia Excela, ale nie ponadto - nie mają pojęcia o elektrycznym przetwarzaniu danych w bazach danych.

Co do narzędzi, to każdy chwali swoje :-)

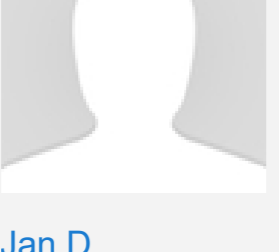
Czy zna Pan inne narzędzie, które dostarcza informacji O JAKOŚCI naszych skoroszytów, ile mają błędów, ile łącz, gdzie są wartości i z jaką dokładnością wpisane?  
Wypowiada się Pan na ten temat, więc domyślam się, że Pan zna.  
Proszę podać - chętnie porównam.

Mam własną technikę opisu - 30 letnią :-). Każdy skoroszyt jest opisany tak, abym nie marnował czasu. obojętnie kiedy do niego sięgnę.

Aaaaa, Pana Szanownego narzędzie to zgrabne rączki? No, to nie porównamy. Wymiękam. :(  
Pan chyba nie widział skoroszytów po 500MB, otwierających się na najnowszych kompach 10 minut, a przeliczających się kilka godzin... (wiem, wiem, taki korpo-standard, są lepsi.)

Ale, innych - zapraszam. Napiszcie, czego temu narzędziu jeszcze brakuje! Niebawem nowa wersja.

Ten post został edytowany przez Autora dnia 11.06.14 o godzinie 15:58



**Jan D.**  
nie wszystko na raz - mam ochotę na zmiany

Temat: Controlling/controllingu

**Wojciech G.:**

**Jan D.:**

Mam własną technikę opisu - 30 letnią :-). Każdy skoroszyt jest opisany tak, abym nie marnował czasu. obojętnie kiedy do niego sięgnę.

Aaaaa, Pana Szanownego narzędzie to zgrabne rączki? No, to nie porównamy. Wymiękam. :(  
Pan chyba nie widział skoroszytów po 500MB, otwierających się na najnowszych kompach 10 minut, a przeliczających się kilka godzin... (wiem, wiem, taki korpo-standard, są lepsi.)

Rzeczywiście porażająca technika jeżeli w 10 min otwiera się 500 MB wymiękam :-)



**Wojciech Gardziński**  
Mieć rację godzinę wcześniej niż inni: przez godzinę być ...

Temat: Controlling/controllingu

**Jan D.:**

Rzeczywiście porażająca technika jeżeli w 10 min otwiera się 500 MB wymiękam :-)

No, to Pan Szanowny jest nieco na bakier z praktyką, już wyjaśniam:  
Te 500 MB skoroszytów to mają po kilkanaście tysięcy (sic!) łącz do arkuszy zamkniętych, z tego, tak pi razy drzwi, 70% jest nieaktywnych, czyli błędnych. Taka jest praktyka w wielkich firmach, które mają systemy business intelligence, kupione (nie pisz: warte, bo to nieprawda) za miliony dolarów, czyli SAP BO, Hyperion, Teradata i takie tam.  
My to leczymy, stąd takie narzędzia. Przydadzą się.

Ten post został edytowany przez Autora dnia 11.06.14 o godzinie 21:08

« Wróć do tematów

Odpowiedz

Następny temat »

Czy można nadać serwerowi robotę...  
SQL - ciekawostki

